

Hutnicy boją się bezrobocia

30 stycznia 2015

Związkowcy z ArcelorMittal Poland zaapelowali do Ewy Kopacz o ratowanie polskiej metalurgii poprzez wsparcie starań na rzecz przyznania jej środków z unijnych funduszy na ochronę środowiska.

OPZZ podkreśla, że Unia Europejska chce przeciwdziałać zmianom klimatycznym, a odpowiada jedynie za nieco ponad 10% emisji dwutlenku węgla w skali globalnej. Tymczasem ceny energii na Starym Kontynencie są nawet trzykrotnie wyższe niż w USA. Dla krajowych branż energochłonnych dodatkowym obciążeniem jest podatek akcyzowy na energię elektryczną, do którego regulowania nie są zobowiązane huty w krajach sąsiadujących z Polską. W ciągu 10 miesięcy 2014 r. import stali do UE, m.in. z Chin, wzrósł o 22% rok do roku, a do Polski o 19%. Związkowcy ubolewają, że nasz kraj nie ma instrumentów, które pozwoliłyby mu chronić rodzimy przemysł.

Co więcej, w ubiegłym roku weszła w życie dyrektywa, która nakazuje dostosowanie się do nowych, wyśrubowanych norm środowiskowych w ciągu 4 lat. Związki zawodowe alarmują, że dla ArcelorMittal Poland oznacza to wydatki rzędu 420 mln euro, co stawia pod znakiem zapytania dalsze funkcjonowanie części surowcowej krakowskiego oddziału spółki. Co za tym idzie, niepewna jest przyszłość hutników i pracowników firm kooperujących.

W opinii związkowców bez wsparcia rządu i przyznania polskiemu hutnictwu środków z unijnych funduszy przeznaczonych na ochronę środowiska nie będzie możliwe uratowanie miejsc pracy. „Mamy coraz mniej czasu, a decyzje w zakresie przyznania polskiej metalurgii środków unijnych muszą zostać podjęte bezzwłocznie!” – apelują do szefowej Rady Ministrów.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)